

RADA MIEJSKA ORGANIZATOREM OBCHODU 200-LECIA ODSIECZY WIEDNIA W KRAKOWIE

Zbliżająca się rocznica 200-lecia zwycięstwa króla Jana III nad Turkami pod Wiedniem w r. 1683 dała impuls do uroczystego jej święcenia. Oczy wszystkich Polaków skierowały się na zabór austriacki, Galicję, gdzie swobody życia narodowego pozwalały obchody takie zorganizować; a w samej Galicji na Kraków.

Pierwsza myśl pojawiła się w r. 1879, tuż po jubileuszu J. I. Kraszewskiego; najpierw w Krakowie, a następnie i w innych zaborach. Wśród Polaków mieszkających za granicą także podnosiły się głosy, by rocznicę odsieczy Wiednia uroczystie święcić¹. W Krakowie „pierwszą jednak myśl, zarówno wystawy, jak i konkursu dramatycznego, powziął radca miejski Walery Rzewuski, który zakomunikowawszy ją Księżnie [Zuzannie Czartoryskiej] znalazł w niej gorliwą wykonawczynię powziętego zamiaru. Wiemy, że dostojnej Księżnie zależy na tym, by szersza rzesza publiczności wiedziała, kto pierwszy powziął tę myśl...” — informował „Czas”². Księżna Czartoryska od razu przystąpiła do działania planując urządzenie wystawy pamiątek związanych z osobą króla Jana III i otwarcie jej w dniu rocznicy bitwy pod Wiedniem, już 12 września 1880 r. Dzięki jej zabiegom w lutym 1880 r. zawiązał się w Krakowie prywatny komitet zw. komitetem dziesięciu. W jego skład weszli przedstawiciele nauki jak Józef Szujski, Stanisław Tarnowski, Marian Sokołowski, Władysław Łuszczkiewicz, dalej Konstanty Czartoryski, Paweł Popiel, a także Walery Rzewuski. Na przewodniczącego zaproszono ówczesnego prezydenta miasta Mikołaja Zybkiewicza³. Choć Wydział Krajowy, jako władza autonomiczna Galicji, okazał swą pomoc przyznając 1000 zł. subwencji, to kwota ta nie mogła wystarczyć na pokrycie kosztów wystawy. Ostatecznie nie doszła ona do skutku, ale komitet się nie rozwiązał i nie zarzucił myśli o wystawie.

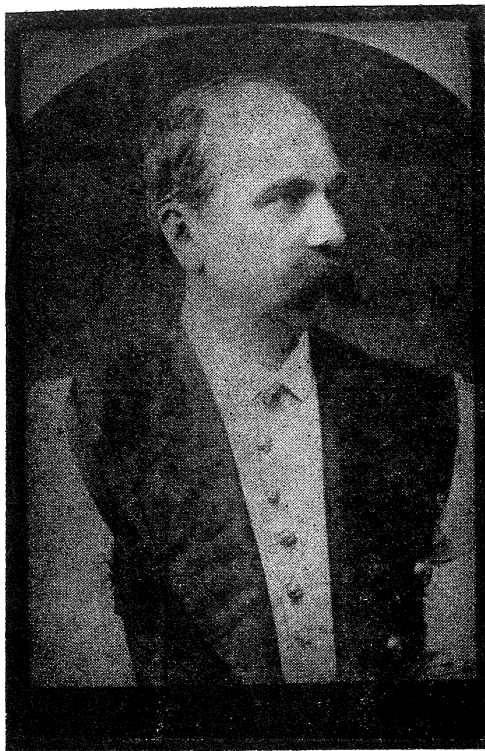
Udało się natomiast doprowadzić do zorganizowania konkursu dramatycznego, którym zajęli się wspólnie Z. Czartoryska i Stanisław Koźmian. W listopadzie r. 1881 ogłosili oni konkurs na utwór o królu Janie III, ale postawili warunek, żeby był napisany na modłę „sztuk zwanych ludowymi”. Z trzech nadesłanych prac tylko Władysław L. Anczyc sprostął temu wymaganiu, choć dostał drugą — po Wincencie Rapackim — nagrodę. Utwór ten pt. „Jan III pod Wiedniem” nie został jednak od razu wystawiony w teatrze⁴.

W r. 1882 inicjatywę wzięła w ręce krakowska Rada Miejska. „Stanowisko Krakowa — stwierdził radny



1. Ferdynand Weigel prezydent miasta Krakowa w l. 1881—1884.

miejski prof. Fryderyk Zoll (st.) — jako dawnej stolicy Polski, a dziś stolicy duchowej tejże, jako grodu, z którego Sobieski wyruszał pod Wiedeń” nakłada na miasto obowiązek moralny, aby „wystąpić godnie wobec Wiednia i stanąć na czele podobnej uroczystości”⁵. Już w czerwcu (28 VI) 1882 r. — na wniosek W. Rzewuskiego — Rada Miejska powzięła uchwałę zobowiązującą prezydenta miasta Ferdynanda Weigla do powołania specjalnego komitetu, który by się zastanowił w jaki sposób Kraków winien uczcić 200-lecie odsieczy Wiednia, a następnie przygotował projekt wraz z kosztorysem w terminie do 1 października t.r., ażeby potrzebne kwoty wstawić do budżetu miejskiego na r. 1883⁶. W osiem dni później prezydent podał Radzie do wiadomości, że do komitetu mającego się zająć obchodem 200-lecia odsieczy Wiednia zaprosił następujących członków Rady Miejskiej: pierwszego wiceprezydenta Stefana Muczkow-



2. Stefan Muczkowski pierwszy wiceprezydent miasta Krakowa, wg fot. S. Bizańskiego, ok. r. 1885, zbiory MHKr.

3. Walery Rzewuski radny miejski, A. Olma(?), r. 1885, ol. pl., zbiory MHKr.



4. Michał Bobrzyński radny miejski, wg fot. z r. 1878:

skiego, Józefa Majera, Michała Bobrzyńskiego, Teodora Baranowskiego, Walerego Rzewuskiego, hr. Artura Potockiego, a gdyby ten odmówił to Stanisława Tarnowskiego⁷. Przewodniczącym komitetu został prezydent Weigel.

Przed komitetem miejskim, a przede wszystkim przed prezydentem miasta stały poważne i trudne zadania; z czasem i cała Rada Miejska zaangażowana była w konieczne prace organizacyjne. Komitet radnych przyjął ostatecznie nazwę komisji jubileuszu Sobieskiego, a prezydent powołał doń jeszcze dalszych radnych oraz inne osobistości.

Fakt utworzenia przez Radę Miejską oficjalnej komisji jubileuszu postawił komitet wystawy w zmiennej i niejasnej sytuacji. Pracował on dalej nad wystawą, ale musiał się zastanowić jakie zająć stanowisko w mieście, aby działając na własną rękę nie nabrał „cech kastowości”, co by się sprzeciwiało przyświecającej mu od początku idei zmanifestowania łączności i jedności narodowej wszystkich Polaków chcących przybyć do Krakowa na uroczyste obchody 200-lecia odsieczy Wiednia. Komitet wystawy uznał, że powinien się połączyć z komisją miejską i zastępcą przewodniczącego F. Zoll projekt ten przedstawił na posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 9 XI 1882 r. Komitet pragnął nadal zajmować się organizacją wystawy; „działając jednak pod firmą reprezentacji miasta przybierze zupełnie inny stosunek na zewnątrz i liczyć może na nierównie większe poparcie w kraju i za granicą, jak gdyby występował w charakterze prywatnym”. Słusznie komitet uważał, że wystawa włączona w program całej uroczystości stanie się punktem ciężkości obchodów; prosił więc Radę Miejską o pożyczkę na pokrycie kosztów zwrotną z dochodów za bilety wstępu od zwiedzających⁸.

Pierwsze zebranie komisji jubileuszu Sobieskiego odbyło się 19 listopada 1882 r. Przedyskutowano na nim wstępne propozycje programu; m. in. wiceprezydent Muczkowski wysunął projekt, aby dla upamiętnienia tej rocznicy odsieczy Wiednia wmurować na Wawelu pamiątkową tablicę. Rzucono też myśl opracowania broszury o królu Janie III, ażeby podczas uroczystości rozdać ją między lud i młodzież. Należało jednak opracować program szczegółowy na piśmie, toteż — na wniosek T. Baranowskiego — wybrano do tego celu subkomitet w składzie: S. Muczkowski, F. Zoll i W. Rzewuski. Ponadto prezydent Weigel zaproponował, aby wejść w porozumienie z krakowskim Kołem Artystyczno-Literackim, zachęcając je do udziału w obchodach z własnym programem. Prezydent pomyślał i o kontaktach z młodzieżą akademicką, obawiał się bowiem, żeby działaniem na własną rękę nie paraliżowała czynności komisji jubileuszowej miejskiej. Obawy te rozproszył prof. Zoll, argumentem, że jeszcze w przeszłości na rozmowy z młodzieżą. Komisja rozpatrzyła też sugestię ks. Zuzanny Czartoryskiej, która chciała urządzoną w Krakowie wystawę przenieść następnie do Wiednia. Z uwagi na wiążące się z tym zbyt wielkie trudności projektu tego nie przyjęto. Kontakty z wiedeńskim komitetem obchodu 200-lecia odsieczy były jednak nawiązane i sam prezydent Weigel prowadził w kwestii organizacji uroczystości rozmowy z prezesem Streitem, który planował zaprosić do Wiednia i delegację polską.

W myśl powyższych uchwał komisji jubileuszu subkomitet przystąpił do pracy. Przy układaniu programu kierował się tak względami moralnymi jak i patriotycznymi, chcąc by naród polski godnie uczcił rocznicę ostatniej wielkiej victorii Polaków. Ale miał

też na uwadze i stronę ekonomiczną. Doświadczenia z wielkich uroczystości jubileuszu J. I. Kraszewskiego w r. 1879 i pobytu cesarza Franciszka Józefa w r. 1880, dawały podstawę do widoków na korzyści materialne. Dlatego i tym razem biorąc w rachubę tłumny zjazd pielgrzymów, najpierw na koronację obrazu N. P. Marii w kościele Karmelitów na Piasku, ustaloną na początek września (8 IX), a następnie na uroczystości 200-lecia odsieczy Wiednia, subkomitet liczył, że koszty obchodów zwrócą się mieszkańcom Krakowa. Rzemieślnicy, kupcy, przemysłowcy i robotnicy będą bowiem mieć pracę i zarobki; zwracając się wydatki i gminie miasta przez zwiększone podatki konsumpcyjne.

Zebrana w dn. 19 stycznia 1883 r. w komplecie komisja jubileuszu zapoznała się ze szczegółowym programem obchodu przedstawionym przez M. Bobrzyńskiego, już w takiej formie, w jakiej miała za trzy dni wejść pod obrady Rady Miejskiej¹⁰.

Program przedstawiał się następująco:
w dn. 11 września, w wigilię rocznicy:

1. otwarcie wystawy zabytków z epoki króla Jana III,
 2. wieczorem przedstawienie w teatrze sztuki patriotycznej konkursowej;
- w dn. 12 września jako w dniu rocznicy:
3. uroczysta procesja z kościoła na Piasku do kościoła katedralnego na Wawelu,
 4. uroczyste odsłonięcie płaskorzeźby pamiątkowej na kościele N. P. Marii,
 5. iluminacja miasta wieczorem.

W ciągu całej uroczystości rozdawanie między młodzież szkolną i lud książeczki pamiątkowej.

Przeprowadzenie powyższego programu poruciła Rada Miejskazydentowi wraz z komisją jubileuszową. Ponadto uchwaliła:

ad 1. przychylając się do podania komitetu wystawy zabytków z epoki Jana III, wniesionego na posiedzeniu Rady Miejskiej dn. 19 XI 1882 r.

a) zezwoliła Rada, aby komitet wystawy połączył się z komisją miejską jubileuszową i uważany był za osobny jej wydział wydelegowany celem organizacji wystawy;

b) na koszty urządzenia wystawy udzielono z funduszy miejskich zaliczkę w kwocie 2000 zł., zastrzegając, aby dochody z wystawy zostały przeznaczone na zwrot tej kwoty do kasy miasta;

ad 4. prezydent miasta z komisją jubileuszową dołożą starania:

a) ażeby przed 12 września t.r. na zewnątrz kościoła N. P. Marii, a mianowicie na ścianie zachodniej nawy kościoła północnej, umieszczona została płaskorzeźba uwieczniająca odsiecz Wiednia przez Jana Sobieskiego z odpowiednim napisem na pamiątkę obecnego obchodu;

b) płaskorzeźba sama i tablica z napisem wykonane będą w brązie z zachowaniem charakteru sztuki odrodzenia, obramowanie zaś płaskorzeźby i tablicy w kamieniu wapiennym;

c) na koszty wykonania i wmurowania całego pomnika przeznaczona się kwota 9000 zł.;

d) upoważnia się prezydenta miasta z komisją jubileuszową, aby wykonanie pomnika porucił rzeźbiarzowi Piusowi Welońskiemu;

5. Program uroczystości koronacji obrazu Matki Boskiej, r. 1883, zbiory WAP Kr.



ad 5. na pokrycie kosztów iluminacji gmachów miejskich udzielono prezydentowi miasta z komisją jubileuszową kredyt z funduszy miejskich do wysokości 3000 zł.

ad 6.

a) nakładem miasta zostanie wydana w 25.000 egzemplarzach książeczka o dwóch arkuszach druku zawierająca portret Jana Sobieskiego oraz treściowy a popularny opis odsieczy Wiednia;

b) na pokrycie kosztów tego nakładu udzielono prezydentowi i komisji jubileuszu kredyt z funduszy miejskich do wysokości 1000 zł.¹¹

Według wstępnych obliczeń subkomitetu kosztorys opiewał na sumę 15 000 zł. Była to duża kwota zważywszy zły stan finansów miejskich. Można ją było

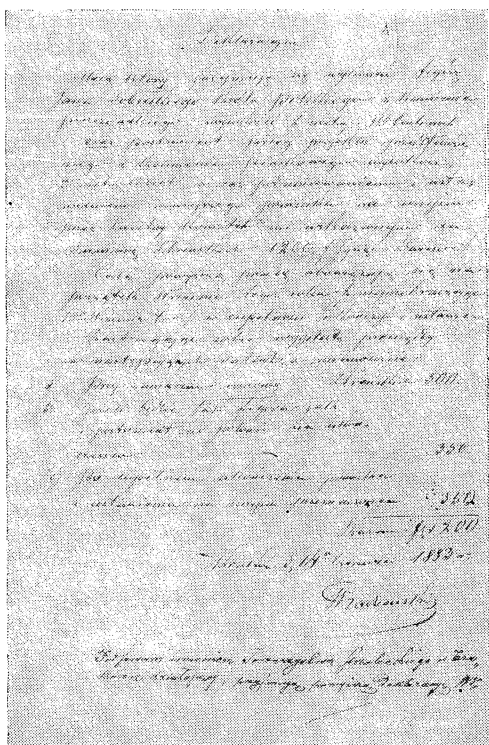
wydatków nadzwyczajnych. Prezydent Weigel wręcz oświadczył, iż „sumy wydatków na proponowaną uroczystość nie uważa na Kraków za wysoką”. Komisja przyjąwszy wnioski subkomitetu uchwaliła przedłożyć je do zatwierdzenia Radzie Miejskiej, a na sprawozdawcę na forum Rady wybrała M. Bobrzyńskiego¹².

Zwołane na dzień 19 stycznia 1883 r. posiedzenie Rady Miejskiej było całkowicie poświęcone obradom nad programem obchodu 200-lecia odsieczy Wiednia¹³. Wystąpienie swoje poprzedził Bobrzyński wstępem historyczno-politycznym, z podkreśleniem faktu, że zwycięstwo wiedeńskie było ważnym ogniwem w łańcuchu świetnych czynów Polaków. Przedstawiony przez Bobrzyńskiego program wzbudził wśród radnych żywe zainteresowanie, toteż rozprawy nad nim były dość obszerne. Potwierdzały one, że Rada Miejska Krakowa potrafi być „godną przedstawicielką stolicy królów polskich i umie odczuć znaczenie swoje i stanowisko swoje. Dowiodła tego nie raz, dowiodła i wczoraj przyjmując wnioski te en bloc”¹⁴. W wystąpieniu każdego z radnych dawała się odczuć część dla króla-bohatera i chęć godnego uczczenia tego wielkiego momentu chwały oręża polskiego przez pokolenie od stulecia żyjące pod obcym panowaniem. Wielu radnych zabierało głos opowiadając się za projektem programu, a także zbijając zdania dwóch tylko w radzie oponentów, tj. seniora excelencji Wiktora Kopffa i Wiktora Redyka. O ile Kopff występował tylko przeciwko wydatkom na obchody, to Redyk zakwestionował w ogóle znaczenie obchodów; zapuszczając się w historiograficzne dywagacje dowodził, że działanie króla Jana III nic Polsce nie przyniosło. Opinia taka musiała wywołać silne sprzeciw wśród zebranych, wobec czego Tarnowski i Bobrzyński w świetnych wystąpieniach rozprawili się z poglądami oponentów, co Rada przyjęła oklaskami, a wypowiedź Redyka nazwał Bobrzyński „herezją historyczną”.

W polemice z Kopffem Bobrzyński jasno sprecyzował stanowisko Rady Miejskiej, która poczuwała się do należącego do niej obowiązku tj. zorganizowania obchodu, tak jak tego wymagała pozycja Krakowa. Propozycję Kopffa, aby ograniczyć się do otwarcia wystawy, posiedzenia Akademii Umiejętności i procesji, były jego zdaniem nie do przyjęcia, bo „w takim razie Rada miasta nie miałaby w uroczystości przynależnego sobie miejsca. Rada miasta, stając na czele obchodu, musi pewne punkta jego programu wziąć wyłącznie na siebie, musi postawić pomnik z własnych funduszy i nie dopuścić do składek już tak licznych”¹⁵.

Ponieważ Pius Weloński, z którym komisja jubileuszu już wcześniej weszła w porozumienie, nadesłał właśnie szkic projektu tablicy-płaskorzeźby, Rada po zapoznaniu się z nim postanowiła jej wykonanie powierzyć temu artyście. Natomiast projekt obramienia podjął się wykonać bezpłatnie radny miejski, architekt Karol Zaremba.

W myśl powyższych uchwał Rady Miejskiej kwestią znalezienia funduszy na pokrycie kosztów obchodu zajęły się sekcje Rady ekonomiczna i skarbowa, które uchwały (23 I t.r.) skreślić z wydatków nadzwyczajnych budżetu miasta na r. 1883 trzy pozycje tj.



6. Oferta stolara Romana Chmurskiego na wykonanie sprzętu wystawowego z r. 1883, zbiory WAP Kr.

uzyskać albo drogą zaciągnięcia pożyczki, albo kosztem innych inwestycji wstawionych do budżetu miasta; toteż u niektórych członków komisji wywołała wrażenie zbyt wygórowanej jak na możliwości finansowe Krakowa. Obawy takie podniósł T. Baranowski, proponując w zamian odwołanie się do składek publicznych. Opinii tej przeciwstawił się zdecydowanie prof. Zoll, stwierdzając, że z moralnego obowiązku Kraków musi się podjąć organizacji obchodu; co zaś się tyczy strony ekonomicznej, to tak liczny zjazd ludzi przyniesie miastu spore korzyści. Natomiast składki uznał za rodzaj zebranki, która miastu nie przystoi. W tym duchu wypowiedzieli się i Weigel i pierwszy wiceprezydent Muczkowski; ten ostatni zresztą rozwiązanie sprawy kosztów obchodu upatrywał nie w pożyczce, lecz w skreśleniu przez Radę Miejską kilku mniej pilnych pozycji budżetowych z

zegary transparentowe, dwie pompy pneumatyczne, wybrukowanie ul. Siennej i ul. Szczepańskiej, na łączną sumę 10 600 zł., a ponadto postanowiły podnieść dochód z myta rogatkowego o 3 000 zł. Uzyskaną tym sposobem kwotę 13 600 zł. przeznaczyć jako kredyt na pokrycie kosztów uroczystości 200-lecia odsieczy Wiednia¹⁶.

Uchwała Rady Miejskiej stanowiła podstawę do dalszej działalności komisji jubileuszu Sobieskiego, która mając przydzielone kredyty przystąpiła do najważniejszych prac organizacyjnych, bo i czas już nagił. W pierwszym rządzie wysłano telegraficznie pieniądze Piusowi Welońskiemu na przyjazd z Rzymu do Krakowa dla omówienia na miejscu wszystkich wiążących się z wykonaniem płaskorzeźby spraw. Następnie sama komisja jubileuszu podzieliła się na sekcje, z możliwością dobrania sobie członków z innych sekcji; powstała więc sekcja wydawnictwa książki pamiątkowej, do której weszli: M. Bobrzyński, W. Rzewuski, J. Majer i S. Tarnowski jako przewodniczący. Drugą była sekcja pomnikowa w składzie: S. Tarnowski, K. Zaremba i S. Muczkowski jako przewodniczący oraz doproszeni wkrótce Władysław Łuszczkiewicz i Marian Sokołowski. Ponadto komisja zwróciła się z prośbą do K. Zaremby i W. Rzewuskiego, aby przygotowali propozycje co do iluminacji i dekoracji miasta¹⁷. Natomiast tę trzecią sekcję iluminacyjno-dekoracyjną w składzie: K. Zaremba, W. Rzewuski i Artur Potocki przewodniczący, komisja utworzyła dopiero później (13 II r.). Prezydent Weigel poszerzył zresztą skład komisji jubileuszu zapraszając do współpracy — głównie do komitetu wystawy — kilka jeszcze osób zainteresowanych pracami przy organizacji obchodu, a wśród nich konserwatora zabytków Józefa Lępkowskiego.

Przygotowaniom do obchodów 200-lecia odsieczy Wiednia z całym zapalem patronowała prasa, a w szczególności krakowski „Czas”. Dziennik ten gorliwie propagował i popierał całą akcję, głównie przygotowania w Krakowie, ale też i w innych ośrodkach na terenie Galicji. Już w marcu 1883 r. „Czas” otworzył specjalną rubrykę „*Sobieszciana*”, „*w której pomieszczone będą tak doniesienia o szczegółach przygotowywujących się uroczystości, jak prace i artykuły o pamiątkach, tudzież dziełach sztuki, odnoszących się nie tylko do samego Sobieskiego, ale i do całej epoki jego*”¹⁸. „Czas” omawiał ukazujące się tego roku na ziemiach polskich publikacje o królu Janie III i jego czasach¹⁹. Systematycznie publikował nazwiska osób zgłaszających na wystawę posiadane zabytki z wyszczególnieniem co kto zgłosił. Drukował nadsyłane artykuły i polemiki czy to o treści historycznej, czy traktujące o zabytkach, zbiorach i pamiątkach (m.in. J. Louisa [syna], ks. I. Polkowskiego, por. A. Dolleczka, J. Lępkowskiego, J. Leńka, M. Bobrzyńskiego i in.)²⁰.

W lutym przybył do Krakowa Pius Weloński i od razu (12 II 1883 r.) złożył ofertę w której zadeklarował, że podejmie się wykonania płaskorzeźby (wys. 3.50 m i szer. 2 m) w brązie, w terminie do 1 sierpnia t.r. za kwotę 6000 zł. płatną w ratach. Artysta wziął udział w posiedzeniu komisji jubileuszu (13 II), która po zapoznaniu się z przywiezionym przez Welońskiego projektem, przyjęła jego ofertę. Jednocześnie i K. Zaremba przedstawił projekt obramienia;

koszt obramienia obliczony został na sumę 3870 zł., co łącznie z płaskorzeźbą przekraczało przeznaczoną na ten cel kwotę 9000 zł. Przy ocenie projektu obramienia zdania komisji były podzielone. Zarzucano Zarembie, że obramienie było za kosztowne i zbyt ozdobne, skutkiem czego zagłuszyłoby treść płaskorzeźby. Oba te względy zdecydowały, iż projektu Zaremby nie przyjęto, natomiast dodatkowo zobowiązano Welońskiego, aby on sam opracował projekt obramienia i przysłał go do zatwierdzenia do 1 kwietnia t.r., na co artysta wyraził swą zgodę; ustalił też swój przyjazd do Krakowa w celu kierowania robotami przy wmurowaniu samej tablicy, na drugą połowę sierpnia t.r.²¹

Nadesłany przez P. Welońskiego projekt obramienia nie został jednak przyjęty przez komisję jubileuszu i na wniosek prezydenta Weigla uchwalono prosić Zarembę o zmodyfikowanie uprzedniego projektu z uwzględnieniem wymagań Welońskiego. Postawiono jednak warunek, by koszt nie przekroczył sumy 2000 zł., żeby nie trzeba było prosić Rady Miejskiej o dodatkowy kredyt. Na wniosek S. Tarnowskiego ustalono tekst napisu na umieszczoną na obramieniu brązową tablicę, a także formę liter i cyfr²². W trzy tygodnie później komisja przyjęła skorygowany już projekt Zaremby. Do wykonania obramienia zgłosiły się zakłady rzemieślnicze Braci Trembeckich i Edwarda Stehlika. W swej ofercie Stehlik zobowiązywał się wykonać obramienie (wys. 7,40 m, szer. 3,70 m) z kamienia pińczowskiego za ryczałtową kwotę 2600 zł.²³ Natomiast Trembecki za 2575 zł., a więc nieco taniej. Tymczasem Zaremba, znając obu kamieniarzy, zabiegał by roboty oddano Stehlikowi, bo „*firma Stehlik więcej odpowiada rodzajowi roboty, mającej być na wskroś artystycznie wykonaną — czego rękojmię daję licznymi pracami dokonanymi już w tym kierunku*” — pisał Zaremba na marginesie arkuszy z zestawieniem „*Warunków szczegółowych dla przedsiębiorcy*” mającego wykonać obramienie. Całość prac z wmurowaniem obliczał na sumę 2975 zł.²⁴ Komisja jubileuszu wykonanie obramienia zleciła więc Stehlikowi, a samemu Zarembie powierzyła nadzór zarówno nad robotami kamieniarskimi jak i wmurowaniem obramienia.²⁵ Ale i projekt Zaremby i nadesłaną przez Welońskiego fotografię płaskorzeźby przesłano do zaopiniowania konserwatorowi P. Popielowi.²⁶ Wzorem do postaci króla Jana III na płaskorzeźbie było dla Welońskiego popiersie Sobieskiego pędzla włoskiego malarza, które Weloński oceniał jako jeden z najlepszych portretów króla; obraz pochodził ze słynnej galerii Filippa-nich²⁷.

Ciekawa rzecz, że między Zarembą a Stehlikem doszło jednak do nieporozumienia — czego powodem wydaje się być zbyt duża samodzielność Stehlika — tak, że napisał on do prezydenta Weigla skargę na Zarembę. Prezydent jednak polecił Stehlikowi by bezwzględnie stosował się do życzeń Zaremby.²⁸

Tymczasem 2 lipca P. Weloński donosił z Rzymu prezydentowi, że ukończył już odlew gipsowy płaskorzeźby — na dowód czego załączył jej fotografię — i zawarł kontrakt z brązownikiem Aleksandrem Nelli na wykonanie odlewu w brązie, aby na 30 lipca praca była gotowa do wysłania do Krakowa²⁹. Nadszedł więc ostatni termin, aby uzyskać oficjalną zgodę

władz kościoła Mariackiego na wmurowanie tej tablicy na definitywnie obranym miejscu tj. w zachodniej ścianie kaplicy Bonerów. Wiceprezydent Muczkowski wystosował więc pismo do Komitetu Parafialnego kościoła, na ręce jego przewodniczącego Pawła Popiela, z prośbą o takie zezwolenie. Gmina miasta Krakowa zastrzegła sobie jednak wieczną własność płaskorzeźby i zobowiązała się własnym kosztem utrzymywać ją w należyłym stanie. Komitet Parafialny na wszystko wyraził zgodę, pod warunkiem, że żadne wydatki na opiekę nad tablicą nie będą uszczuplać funduszu kościelnego³⁰.

Tymczasem niezależnie od planów i starań komisji jubileuszu program uroczystości zaczął się rozrastać i wzbogacać. Przygotowania do obchodów budziły wśród społeczeństwa coraz większe zainteresowanie, tak, że zarówno poszczególne osoby jak i różne organizacje pragnęły włączyć się do prac i uczestniczyć w tym wielkim narodowym święcie. Jako pierwsze, już w czerwcu 1883 r., zgłosiło się krakowskie Tow. Strzeleckie, które przy okazji odsłonięcia w swym ogrodzie pomnika króla Zygmunta Augusta uchwaliło uczcić rocznicę odsieczy Wiednia i postawić obok drugiego pomnik królów Janowi III; i to z własnych składek. Towarzystwo zwróciło się więc z prośbą o włączenie do programu ogólnego odsłonięcia posągu Sobieskiego, a komisja jubileuszu propozycję tę od razu zaakceptowała³¹.

Również i krakowskie Koło Artystyczno-Literackie, zaproszone już w początku r. 1883, zdecydowało się uczestniczyć w obchodach. Wykorzystując okazję, że na uroczystości 200-lecia odsieczy Wiednia przybędzie do Krakowa wielu ludzi z wszystkich dzielnic Polski, postanowiło zaraz po nich, tj. w dniach od 14 do 16 września, zorganizować pierwszy zjazd literatów i artystów polskich. Koło nie dysponowało jednak niezbędnymi na ten cel funduszami, wobec czego prezes Juliusz Kossak złożył prośbę o dotację Rady Miejskiej. Komisja jubileuszu z całą przychylnością ustosunkowała się do prośby Koła, przyjęła jego propozycję i poparła sprawę dotacji. Już w drugiej połowie sierpnia Koło opublikowało szczegółowy program swego zjazdu³².

Nie chciały pozostać na uboczu i kręgi muzyków. W początku sierpnia krakowskie Tow. Muzyczne — wraz ze stowarzyszeniami muzycznymi z całego kraju — zgłosiło swe uczestnictwo w obchodach z programem własnym, mającym uświetnić uroczystości występami chóru przy odsłonięciu płaskorzeźby i w teatrze. W programie miało kantatę skomponowaną na tę uroczystość przez Władysława Żeleńskiego do słów Władysława L. Anczyca oraz psalm Jana Kochanowskiego. Towarzystwo prosiło i o włączenie ich występów do programu ogólnego i o subwencję przynajmniej w kwocie 300 zł; deklarację tę komisja zatwierdziła z całą wdzięcznością³³.

Z myślą o uświetnieniu obchodu i niejako w sukurs komisji jubileuszu powstał w sierpniu oficjalny komitet obywatelski, złożony z obywateli Krakowa, który postawił sobie za cel umożliwienie uczestnictwa w uroczystościach jak najszerszym kręgom ludności wiejskiej. Przygotował on projekt urządzenia w dn. 11 września wielkiej zabawy ludowej na Błoniach. Wystosował więc do prezydenta Weigla, jako przewodniczącego komisji jubileuszu, prośbę zarówno o

wciągnięcie imprezy w program całonocny, jak i o pieniądze na pokrycie wydatków, a ponadto wyjednanie — u dzierżawiących Błonia władz wojskowych — zezwolenia na korzystanie z Błoni w oznaczonym dniu³⁴. Prezydent niezwłocznie przedstawił sprawę całej komisji, która bardzo pozytywnie ustosunkowała się do propozycji, i przyrzekł zwołać Radę Miejską, gdyż ona tylko mogła udzielić potrzebnego kredytu, a sam zobowiązał się podjąć pertraktacje z władzami wojskowymi³⁵. Następnie komitet obywatelski opracował szczegółowy program uroczystości ludowych, w którym zaplanował urządzić na Błoniach wyżynki z banderą krakusów i udziałem w nich prezydenta Weigla. Wyżynki postanowiono urządzić kosztem obywateli Krakowa, czyli ze składek. Obrano komitet wykonawczy z kilkudziesięciu osób z podziałem na sekcje z przewodniczącym w osobie Juliusza Kossaka³⁶.

Wiadomość o uroczystościach ludowych z wyżynkami i zabawą ludową nie u wszystkich znalazła aprobatę. „Program ten — pisał P. Popiel do prezydenta Weigla — w dobrej podjęty myśli obniża mojem zdaniem znaczenie obchodu”, bo radość z wielkich wspomnień objawia się podniosłością ducha, a nie przez tańce i skakanie. Dlatego też Popiel obawiał się „aby poziom obchodu, nastrój duchowy nie były obniżone (...) i aby zaproszenie ludu z natury podejrzanego, właśnie przeciwnego nie przyniosło skutku, to jest lekceważenia”³⁷. Opinia ta w pewnym stopniu wpłynęła na skorygowanie programu imprezy ludowej. Komisja jubileuszu włączyła ją oczywiście w całość programu i przyjęła do swego składu delegatów komitetu obywatelskiego w osobach Juliusza Kossaka i Stanisława Homolacza, przyrzekając wyjednanie w Radzie Miejskiej 500 zł. subwencji. Wyraziła też zgodę, aby przy odsłonięciu płaskorzeźby na kościele Mariackim przemówił przedstawiciel włościan³⁸. Komitet obywatelski obchodu ludowego, uzyskawszy przyrzeczenie OO. Karmelitów, aby druga, wieczorna część festynu ludowego, odbyła się w ogrodach karmelickich na Piasku, pełny i uzgodniony program ogłosił afiszami³⁹.

W trakcie tych ogólnych przygotowań wypłynęła też sprawa Muzeum Narodowego, które od r. 1879, kiedy to miasto przeznaczyło na Muzeum sale w Sułkiewiczach, nie mogła dojść do skutku. Dopiero entuzjazm jaki wywołały zbliżające się uroczystości ku czci króla Sobieskiego pobudził komitet muzealny do działania. W połowie lipca 1883 r. ukonstytuował się zarząd Muzeum z Władysławem Łuszczkiewiczem jako dyrektorem, uchwalono regulamin i powzięto decyzję o otwarciu Muzeum w czasie tak liczego zjazdu Polaków na obchody rocznicy odsieczy Wiednia. Do czasu zwinięcia wystawy Sobieskiego Muzeum miało się pomieścić w sali zwanej Langerówką⁴⁰.

Pod koniec sierpnia nadeszła na ręce prezydenta jedna jeszcze petycja, a mianowicie od krakowskiej gminy żydowskiej (zboru izraelickiego), która również chciała uczestniczyć w uroczystościach przy odsłonięciu płaskorzeźby i przy otwarciu Muzeum Narodowego⁴¹. Do obchodów rocznicy Sobieskiego został też przyłączony jubileusz 25-lecia pracy artystycznej Jana Matejki, przygotowywany od dłuższego czasu przez oddzielny komitet pod przewodnictwem Władysława Rossowskiego⁴². W porozumieniu z prezy-

dentem Weiglem ustalono ostatecznie, że wykorzystując przybycie na zjazd do Krakowa literatów i artystów, jubileusz Matejki odbędzie się 13 września, stanowiąc niejako ciąg dalszy uroczystości, które rozpoczynała koronacja obrazu N. P. Marii w kościele Karmelitów⁴³, a zamykał zjazd artystów i literatów. Również i teatr krakowski przyłączył się do podniesienia świetności obchodów. Postanowił mianowicie wystawić, nagrodzony na konkursie zorganizowanym przez Z. Czartoryską i S. Koźmiana, napisany przez W. L. Anczyca utwór „szkie historyczny ze śpiewami i tańcami w 6 obrazach” pt. „Jan Sobieski pod Wiedniem”, z muzyką Kazimierza Hofmana. Dyrekcja teatru przygotowała nowe dekoracje, nowe kostiumy, a sam Anczyc, jeszcze przed śmiercią, dawał wskazówki mechanikowi teatralnemu Stanisławowi Cyraniewiczowi, co do wykonania rekwizytów, jak zbroje rycerskie, skrzydła husarskie itp.⁴⁴

Tym więc sposobem pierwotny program obchodów 200-lecia odsieczy Wiednia uchwalony 22 stycznia t.r. przez Radę Miejską, rozrósł się zasadniczo; został urozmaicony i wzbogacony, a to dzięki ogólnemu entuzjazmowi, gorliwości, poczuciu jedności narodowej i patriotyzmu. Ten ustalony ostatecznie program, który prezydent Weigel ogłosił w dn. 24 sierpnia przedstawiał się następująco: rozpoczęcie uroczystości w dn. 11 września inaugurowała o godz. 9 msza żałobna za króla Jana III w katedrze na Wawelu, po niej następowało składanie wieńców na sarkofagu królewskim przez delegacje wszystkich stanów; o godz. 11 otwarcie wystawy „Zabytki z czasów króla Jana III i jego wieku” przez marszałka krajowego Mikołaja Zyblikiewicza; z kolei otwarcie Muzeum Narodowego przez biskupa Albina Dunajewskiego; równocześnie o godz. 13 pochód delegacji powiatów galicyjskich ul. Floriańską na Wawel i złożenie wieńców; o godz. 14 powitanie deputacji ludowych na Błoniach i uroczystość ludowa; o godz. 17 odsłonięcie tablicy ufundowanej przez włościan na pamiątkę 200-lecia odsieczy Wiednia w kościele OO. Karmelitów, a na zakończenie, w ogrodach karmelitańskich, przyjęcie włościan biorących udział w pochodzie i przedstawienie (żywe obrazy wedle pomysłu W. Gądomskiego). Wieczorem o godz. 19 w teatrze uroczyste przedstawienie obrazu historycznego „Jan III pod Wiedniem” pióra W. L. Anczyca.

7. Zaproszenie na uroczystości 200-lecia odsieczy Wiednia, zbiory WAP Kr.



W dn. 12 września o godz. 8 msza w kościele Nawiedzenia N. P. Marii Karmelitów, a następnie wielki pochód na Wawel (ulicami: Szewską, Rynkiem koło pałacu „pod Baranami”, Grodzką); w katedrze nabożeństwo dziękczynne celebrowane przez biskupa Dunajewskiego i kazanie rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. Józefa Pelczara; o godz. 16 odsłonięcie płaskorzeźby na ścianie kaplicy Bonerów kościoła N. P. Marii; uroczystość tę rozpoczynało odśpiewanie 72 psalmu Jana Kochanowskiego przez chór i orkiestrę po czym następowało przemówienie prezydenta miasta F. Weigla i włościanina Macieja Waligóry z Woli Justowskiej oraz odśpiewanie przez chór z orkiestrą dętą kantaty Władysława Żeleńskiego do słów W. L. Anczyca; o zmierzchu iluminacja całego miasta.

W dn. 13 września przed południem jubileusz 25-lecia pracy artystycznej Jana Matejki, zaczynający się o godz. 10 nabożeństwem w katedrze wawelskiej, po nim wręczenie jubilatowi darów, adresów i dyplomów w sali królewskiej na Wawelu i otwarcie urządzonych w zamku wystawy prac Matejki; wieczorem w teatrze przedstawienie z udziałem śpiewaczki Józefiny Reszkówny z Warszawy. Dochód z przedstawienia przeznaczono na zakup obrazu Matejki „Sobieski pod Wiedniem”.

Natomiast po południu tegoż dnia odsłonięcie w Ogrodzie Strzeleckim pomnika króla Jana III projektu rzeźbiarza Walerego Gądomskiego, następnie zbiorowy koncert Tow. Muzycznego z przybyłymi z całego kraju śpiewakami, strzelanie o nagrodę z udziałem członków Towarzystw Strzeleckich miejscowych i przyjezdnych, a wieczorem wspólna uczta składkowa.

W ciągu wszystkich uroczystości rozdawanie między lud i młodzież książeczki „Wspomnienie o Janie III Sobieskim królu polskim” pióra S. Tarnowskiego.

Program zjazdu literatów i artystów również rozpoczął się mszą w kościele św. Wojciecha w dn. 14 września, po czym następowały obrady; w dn. 15 września po obradach, wieczorem bal w Hotelu Saskim; nazajutrz o godz. 13 wycieczka przez Bielanę do Tyńca i powrót galarami po Wiśle do Krakowa⁴⁵.

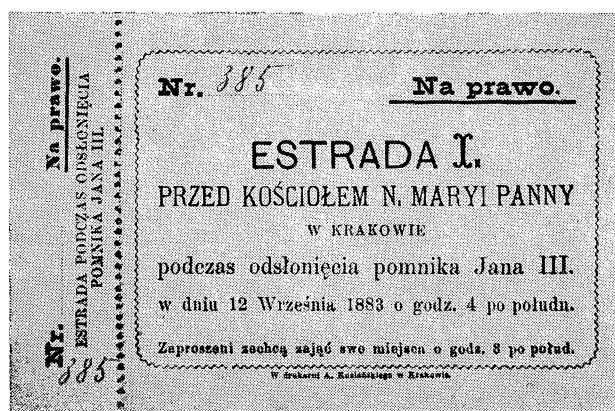
* * *

8. Karta wstępu do katedry na Wawelu, zbiory WAP Kr.

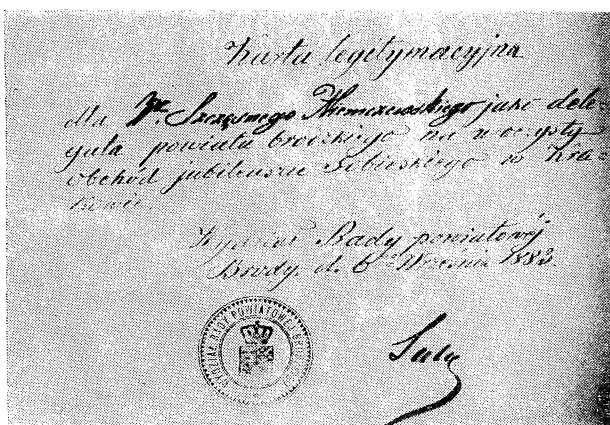


Prace przy organizacji wystawy trwały bez przerwy; już bowiem z początkiem r. 1883 postanowiono, że wystawa obejmie nie tylko problematykę związaną z osobą króla Jana III, ale w ogóle zabytki z wieku XVII. Na pomieszczenie wystawy przeznaczono sale Sukienic, a czas trwania ustalono na okres od 11 września do 31 października 1883 r. „W marcu t.r.” komitet wystawy przygotował spisy zabytków zarówno ze zbiorów prywatnych jak i publicznych i zaczął rozsyłać do właścicieli w kraju i za granicą listy z zaproszeniem do udziału w wystawie, z podaniem warunków zabezpieczenia eksponatów przed i w czasie trwania wystawy oraz ogłaszać apele o wypożyczenia⁴⁶. Ale zapał społeczeństwa rósł szybko i nim jeszcze komitet wysłał zaproszenia wiele osób samorzutnie zgłosiło chęć udostępnienia posiadanych zbiorów⁴⁷. Pewną przeszkodę w gromadzeniu zabytków stanowił fakt, że w tym samym czasie miasto Wiedeń postanowiło urządzić wystawę poświęconą 200-leciu odsieczy. Burmistrz Wiednia Edward Uhl apel o wypożyczenie eksponatów wysłał do redakcji pism, które musiały go opublikować⁴⁸. Nie było też możliwości uzyskania cennych pamiątek z Wilanowa, Podhorców, ani z Muzeum księcia Władysława Czartoryskiego.

pierw w pracowni Jana Matejki, który wziął obraz za wzór do wizerunku Matki Boskiej na obrazie „Jan III pod Wiedniem”. Matejko interesował się również urządzaniem samej wystawy, przychodził do Sukienic, doradzał jak rozmieścić eksponaty i gratulował komitetowi zgromadzenia tak cennych przedmiotów. Dodatkową trudność miał komitet z opracowaniem katalogu wystawy; czas naglił, a wielu właścicieli nie nadesłało jeszcze zabytków i oddanie katalogu do druku ciągle się przeciągało. Znowu więc ogłaszano apele o nadsyłanie zgłoszonych przedmiotów⁵². Z wielką troską zajmował się komitet sprawą bezpieczeństwa zgromadzonych zabytków, które przedstawiały sobą niezmierną i to nie tylko materialną wartość. Nie poprzestano więc na pomocy obywateli, którzy się zgłosili do pomocy, ani na stałym dozorze policji. Z chwilą przeniesienia eksponatów do Sukienic, członkowie komitetu wystawy postanowili sami pełnić przy nich straż i w dzień i w nocy⁵³. Zbiory ubezpieczano również od ognia. Wystawa została podzielona na działy: 1) broń i uzbrojenie, 2) przedmioty domowego użytku jak meble, zegary, puchary, kufle, zastawa stołowa, 3) klejnoty i pamiątki ze złota i srebra, emaliowane i wysadzone drogimi kamie-



9. Bilet wstępu na estradę podczas odsłonięcia płaskorzeźby, zbiory WAP Kr.

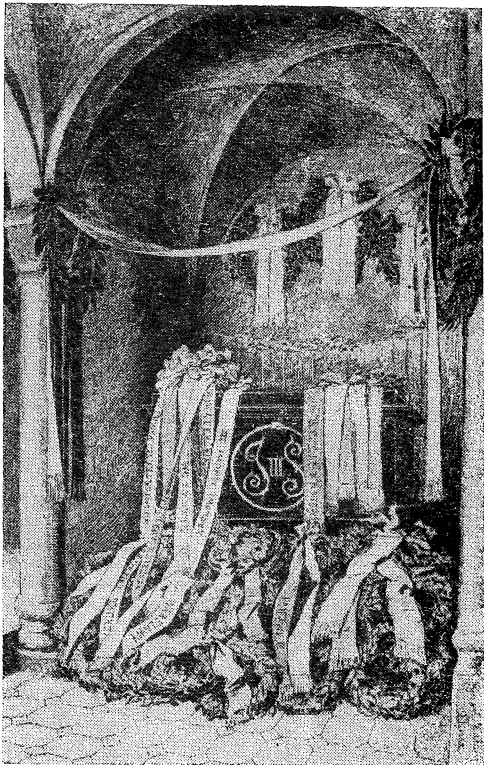


10. Legitymacja Rady Powiatowej w Brodach dla swego delegata na uroczystości do Krakowa, zbiory WAP Kr.

Aby nie uszczuplać funduszu miejskiego, czy też nie obciążać wydatkami osób wypożyczających, komisja jubileuszu postanowiła podjąć starania o uzyskanie uwolnienia — w całości lub częściowo — od cła i opłat transportowych od zabytków przesyłanych na wystawę. Prezydent Weigel podjął więc starania u dyrekcji poszczególnych kolei uwieńczone pomyślnym skutkiem. Dyrekcje kolei zwolniły od opłat przesyłki eksponatów w określonym terminie od 1 sierpnia do 15 listopada 1883 r.⁴⁹ Nim to jednak nastąpiło prezydent publikując apel z informacjami o wystawie zawiadamiał zainteresowanych, że wszelkie koszty związane z przesyłką eksponatów ponosi gmina miasta Krakowa⁵⁰. Niektórzy zresztą właściciele osobiście przywozili swe zbiory, jak np. książę Antoni Radziwiłł, adiutant cesarza niemieckiego, sam przywiózł do Krakowa obraz polowy króla Jana III, będący w posiadaniu Radziwiłłów⁵¹ i złożył go naj-

niami, 4) numizmaty, 5) pergaminy, rękopisy, autografy, dyplomy, sztychy i księgi oprawne.

Od początku swej działalności krakowska komisja jubileuszu Sobieskiego pozostawała w kontaktach z powstałym we Lwowie, jako w stolicy Galicji, centralnym komitetem obchodów 200-lecia rocznicy odsieczy Wiednia. Członkiem komitetu lwowskiego był i prezydent Weigel, powołany doń dla wspólnego uzgadniania programu i innych działań organizacyjnych. Porozumienie między obu komitetami natrafiało jednak na pewne przeszkody⁵⁴. Dopiero w połowie maja krakowska komisja jubileuszu zaprosiła delegatów ze Lwowa na wspólne obrady, które odbyły się 23 czerwca. Ze strony Lwowa przyjechali prof. G. Roszkowski, jako sprawozdawca centralnego komitetu, prof. Romuald Starkel i Teodor Kulczycki. Ze strony Krakowa uczestniczyło 13 członków komisji łącznie z jej przewodniczącym Weiglem. Obrady



11. Wieńce złożone na sarkofagu króla Jana III, wg rys. Walerego Eliasza, r. 1883.

wspólne miały dość burzliwy przebieg, doszło bowiem do konfrontacji dwóch różnych stanowisk. Zdaniem centralnego komitetu główne uroczystości winny się odbyć w Krakowie i mieć charakter czysto narodowy, z udziałem delegata stolicy apostolskiej w osobie biskupa Albina Dunajewskiego i innych dostojników kościelnych. Centralny komitet żądał jednak zdecydowanie, aby na obchód zaprosić przedstawicieli wszystkich uniwersytetów i akademii słowiańskich a także i innych krajów. Komisja krakowska kategorycznie przeciwstawiła się tym żądaniom. W wystąpieniach swych F. Zoll, S. Tarnowski, M. Bobrzyński, ks. J. Polkowski, W. Rzewuski oświadczyli zgodzie, że Kraków nie zamierzał imponować Europie tą uroczystością, która w sumie będzie zbyt skromna (tylko wmurowanie płaskorzeźby), a przede wszystkim miasta nie stać na podejmowanie przedstawicieli nauki z zagranicy. Kraków chce urządzić uroczystość czysto narodową i zainteresować nią lud. Obok Polaków chętnie powita i Rusinów (Ukraińców), którzy przyjazdem do Krakowa zamanifestują łączność z narodem polskim. Mówcy stali na stanowisku, że nikt Krakowowi nie weźmie za złe ograniczenia się do polskiej tylko uroczystości. Prosimi też o zorganizowanie obchodów we Lwowie nieco wcześniej, dzięki czemu delegacja Lwowska mogłaby przybyć do Krakowa w liczniejszym składzie, tym bardziej, że 13 września odbędzie się jubileusz J. Matejki⁵⁵. Wspólne narady obu miast miały miejsce jeszcze kilkakrotnie.

Sprawa udziału młodzieży w uroczystości 200-lecia odsieczy Wiednia, organizowanych przez Radę Miejską, w nawale zajęć uchodziła uwagi komisji jubileuszu. Podniósł ją na nowo Jan Leniek na łamach „Czasu”. Upominał się on o Gimnazjum Nowodwor-

skiego, którego Sobieski był wychowankiem; a zatem gimnazjum to „tak ściśle związane (...) z pamięcią tego króla powinno ją [rocznicę] jak najuroczystiej obchodzić”. Równocześnie Leniek wysunął myśl, aby organizowane właśnie w Krakowie III gimnazjum, którego otwarcie ustalono na początek września 1883 r., nazwać imieniem Sobieskiego, a samo otwarcie włączyć w ogólny program uroczystości⁵⁶. Myśl J. Leńka od razu znalazła żywy oddźwięk w Radzie Miejskiej, gdzie w kilka dni później radny W. Rzewuski gorąco poparł propozycję Leńka i postawił wniosek, aby prezydent porozumiał się w tej sprawie z komisją jubileuszu i poczynił potrzebne starania dla nadania nowej szkole imienia króla. Rada wniosek Rzewuskiego uchwaliła niemal jednomyślnie. Był on omawiany na wspólnym posiedzeniu komisji krakowskiej z centralnym komitetem. I tam poruszył go Rzewuski; korygując samą nazwę postulował, by gimnazjum nosiło imię nie Sobieskiego, ale króla Jana III. Zgromadzenie projekt przyjęło i upoważniło prezydenta do przeprowadzenia tej sprawy w Radzie Szkolnej Krajowej⁵⁷. Przy otwarciu szkoła otrzymała imię króla.

W miarę zbliżenia się terminu uroczystości rósł nawal obowiązków i prezydenta i całej komisji jubileuszu. Wreszcie 25 sierpnia przybył do Krakowa P. Weloński i przystąpiono pod jego i Zaremby kierunkiem do wmurowania płaskorzeźby. Roboty musiały zająć sporo czasu, tak, że umieszczenie samej płaskorzeźby nastąpiło dopiero 8 września. Już kilka dni wcześniej (ok. 20 sierpnia) rozpoczęto budowę bramy triumfalnej u wylotu ul. Szewskiej i Podwala (przed domem J. Goetza), która musiała być gotowa na uroczystości koronacji obrazu N. P. Marii w kościele Karmelitów, a następnie służyć i na obchody Sobieskiego. Na bramie z jednej strony umieszczono — wedle pomysłu W. Rzewuskiego — wizerunek króla Jana III, z drugiej Matki Boskiej. Roboty budowlane prowadził — pod nadzorem Budownictwa Miejskiego — budowniczy Maurycy Tlachna, malarskie malarz dekoracyjny Kajetan S. Wolski, natomiast przeźrocza z wizerunkami wykonał artysta Aleksander Mroczkowski, który umyślnie przyjechał z Monachium, aby swoją pracą uświetnić uroczystości ku czci króla Jana III⁵⁸. Przeźrocza zostały oświetlone elektrycznie i robiły doskonałe wrażenie. Do budowy estrad komisja przyjęła ofertę firmy Lieblinga i Dawida Rothhirscha; kosztem 2000 zł. stanęły przed kościołem Mariackim 2 estrady, jedna na 1500 osób, druga na 500 osób, a ponadto 2 podia, dla Rady Miejskiej i drugie dla chóru⁵⁹. Dużo zachodu kosztowało urządzenie oświetlenia elektrycznego, Kraków nie miał bowiem własnej elektrowni. Wprawdzie już w styczniu t.r. Zakład Gazowy, należący do Tow. Dessauskiego, złożył ofertę na dostarczenie prądu na czas uroczystości, ale komisja jej nie zatwierdziła. Prezydent zwrócił się natomiast do firmy Ganz et Company w Budapeszcie, która przyjęła zamówienie i już od początku września przystąpiła do ustawienia słupów z łukami na lampy w Rynku Gł.⁶⁰ Chęć wypożyczenia maszyn do wytwarzania prądu zgłosił też radny miejski, właściciel fabryki, Ludwik Zieleniewski, Pinkas Attesländer, właściciel dóbr Pleszów oraz Jan Goetz, właściciel dóbr i browarów. Maszyny wypożyczyli bezpłatnie, za co im później prezydent składał podziękowanie⁶¹.

Choć uporano się z najważniejszymi problemami, to i tak wiele jeszcze pozostało do zrobienia od strony organizacji całości obchodów. Ażeby umożliwić jak najliczniejszym rzeszom ludzi przybycie na nie, komisja jubileuszu postanowiła wystarać się o zniżki kolejowe dla jadących do Krakowa. Znow więc prezydent Weigel rozsyłał prośby do dyrekcji poszczególnych kolei, które i tym razem ładnie się znalazły i zniżyły o 50% ceny biletów dla osób jadących drugą i trzecią klasą, na okres od 30 sierpnia do 16 września, obejmując tym samym również pielgrzymów zdążających na koronację obrazu w kościele Karmelitów⁶². Spodziewając się więc dużego napływu przyjezdnych z wszystkich dzielnic Polski, a nawet obcych, komisja obawiała się, że braknie miejsc w hotelach i klasztorach; dlatego też już z początkiem sierpnia pomyślano o dodatkowym zabezpieczeniu kwater. Mianowicie prezydent Weigel rozesłał właścicielom domów w Krakowie specjalne formularze dla lokatorów w celu zgłaszania na nich pokoi do wynajęcia dla gości, czy to za opłatą czy bezpłatnie. Opublikował też odezwę apelując do mieszkańców miasta, by zechcieli jak najgościnniej przyjąć „do siebie na dnie uroczystości od 8 do 15 września przybyłych, a z nami sercem i duchem połączonych”⁶³. Ogólną natomiast organizacją i rozmieszczeniem przyjezdnych osób zajmowała się, utworzona specjalnie, komisja kwaterunkowa, której przewodniczył radny miejski Jan Gwiazdomorski. Prezydent zwracał się też do społeczeństwa miasta z apelem o dekorację i iluminację domów na czas uroczystości; dekoracja gmachów publicznych i ulic spoczywała w rękach władz miasta⁶⁴.

Z początkiem sierpnia Stanisław Tarnowski ukończył broszurę pt. „Wspomnienie o Janie trzecim Sobieskim królu polskim”, przeznaczoną do rozdawania wśród ludzi; objętość jej wzrosła jednak do 4 arkuszy. Przyjęto więc ofertę drukarni A. Koziańskiego, który już dla komisji drukował różne drobne pozycje, jak programy, afisze, zaproszenia, bilety wstępu itp. Z całego nakładu broszury komisja postanowiła 20 000 egzemplarzy rozdać w czasie uroczystości, a 5000 pozostawić do dyspozycji prezydenta, celem rozesłania radom gminnym, które o to prosiły⁶⁵. Równocześnie przygotowano wykaz urzędów miejskich i rad powiatowych w Galicji oraz redakcji czasopism z wszystkich zaborów i przesłano im (28 VIII) zaproszenia do udziału w obchodach. W odpowiedzi wszystkie one zawiadamiły komisję i prezydenta kogo delegują do Krakowa; do 7 września zgłosiło się 61 rad powiatowych z Galicji, liczyły one rzadko kiedy więcej niż trzy osoby. Delegację swą zgłosił też centralny komitet jubileuszu ze Lwowa; była ona jednak bardzo skromna (5 osób), gdyż Lwów mimo poprzednich uzgodnień urządził uroczystości rocznicy w tym samym czasie co i Kraków. Natomiast zaproszenia do wybitnych osobistości i do wyższej krajowej władzy autonomicznej z marszałkiem krajowym M. Zyblikiewiczem, prezydent Weigel wysłał już dużo wcześniej⁶⁷. Tym niemniej jeszcze na kilka dni przed rozpoczęciem uroczystości komisja korygowała i uzupełniała szczegóły organizacyjne; m.in. poleciła prezydentowi porozumienie się z cechami rzemieślniczymi, co do regulaminu składania wieńców. Aby nie prze-

ciągać tego punktu programu zdecydowano, że tylko część wieńców zostanie złożona na sarkofagu króla, a dalsze składać się będzie w kaplicy św. Krzyża i Wąsowiczów⁶⁸. Ostatecznie ustalono też ceny biletów wstępu na estrady przed kościołem Mariackim; ceny były dość zróżnicowane od 2 złr. do 80 centów⁶⁹.

Pozostawała jeszcze do załatwienia bardzo ważna sprawa utrzymania porządku i bezpieczeństwa na ulicach podczas tak liczego napływu ludzi do miasta. Mając doświadczenie z czasu pobytu cesarza w Krakowie w r. 1880, wiceprezydent Muczkowski postawił wniosek aby i tym razem dla celów porządkowych zorganizować Straż Honorową Obywatelską; Weigel sprawy te zlecił drugiemu wiceprezydentowi Michałowi Schmidtowi. Utworzono więc osobny komitet tymczasowy z obywateli miasta różnych zawodów⁷⁰, a ten na zgromadzeniu zwołanym przez prezydenta Weigla wybrał komitet wykonawczy złożony z kilkunastu osób; przewodniczącym obrano Fortunata Gralewskiego. Liczbę osób ustalono na 500, choć Schmidt postulował 800 osób. Postanowiono też od razu, że członków straży obowiązuje czarny ubiór, czarna krawatka i ciemne rękawiczki. Od 2 września rozpoczęły się wpisy ochotników, ale początkowo szły one tak słabo, że komitet zagroził rozwiązaniem się i zaniechaniem organizacji straży, a „Czas” jak mógł zachęcał obywateli do jak najliczniejszego udziału, gdyż powaga i nastrój tych uroczystości wymagał utrzymania należytego porządku. Apele i wezwania poskutkowały, tak, że do 8 września Straż Honorowa osiągnęła 800 ludzi, nie licząc straży pożarnej miejskiej i straży akcyzowej miejskiej. Komitet Straży Honorowej wezwał wszystkich członków na odprawę na dziedzińcu Magistratu, rozdał im odznaki (kokardy lub wstążeczki), regulamin czynności i obowiązków, podzielił na oddziały, podał nazwiska zwierzchników oddziałów i objaśnił, gdzie który z oddziałów zajmie stanowisko. Tak zorganizowana Straż Honorowa Obywatelska już 8 września rozpoczęła pełnić swe obowiązki podczas uroczystości koronacji obrazu N. P. Marii na Piasku⁷¹ i od razu zyskała słowa uznania.

Od dłuższego czasu całe miasto żyło przygotowaniami do uroczystości 200-lecia odsieczy Wiednia; napływały jeszcze dobrowolne składki pieniężne lub w naturze, na przyjęcie dla delegatów — na festyn ludowy⁷². Szukowali się też kupcy i rzemieślnicy czego dowodem były coraz liczniejsze reklamy prasowe, przede wszystkim księgarń oferujących opublikowane ostatnio książki o tematyce związanej z królem Sobieskim i jego epoką lub zabytkami i pamiątkami z w. XVII⁷³. Różne sklepy ogłaszały jakie pamiątki rocznicowe mają w sprzedaży, a kwaciarnie reklamowały świeże kwiaty na wieńce⁷⁴. Złotnik Wacław Głowacki wykonał — w dwóch wersjach — piękny medal na pamiątkę 200-lecia odsieczy z popiersiem króla Jana III.

Właściwie już od 1 września Kraków zapełnił się pielgrzymkami na uroczystości kościelne, których kulminacyjnym punktem była koronacja obrazu w kościele Karmelitów w dn. 8 września. Zapełniły się też szpalty pism sprawozdaniami z obchodów. „Pamiętnicy przybywają coraz liczniej” — donosił „Czas”; przybywali ze Lwowa i okolic od Lwowa odległych, z Wiel-

ko i Małopolski, z Górnego i Dolnego Śląska. Te podniosłe uroczystości zgromadziły tak liczne pielgrzymki ludowe, że zabrakło noclegów — i mimo złej pogody — ludzie musieli koczować pod gołym niebem. Przyjechało wiele duchowieństwa i kilku biskupów, zarówno obrządku łacińskiego, jak ormiańskiego i grekokatolickiego. „Dawno mury naszego miasta — zauważał sprawozdawca prasowy — nie oglądały zebrania tak znakomitych książąt kościoła naszego (...) trzy obrządki jednej wiary miały tu swych zwierzchników, połączonych w braterskiej miłości”. Nazajutrz po koronacji obrazu pielgrzymi opuszczali Kraków, a z nimi i część duchowieństwa⁷⁵.

Napływały natomiast delegacje na obchody 200-lecia odsieczy Wiednia. Liczącą 8000 osób pielgrzymkę ludową przywiózł poseł ks. Stanisław Stojakowski; wśród nich większość Rusinów, którzy przemawiali potem w swym języku podczas festynu ludowego na Błoniach. Zjeżdżali zaproszeni goście, posłowie sejmowi i parlamentarni, członkowie Wydziału Krajowego, delegaci z Warszawy i Poznania, delegaci ludowi z Galicji, Ślązacy, a także Polacy z Paryża, redaktorzy pism, dziennikarze z Wiednia i Odessy. Przybył Alfred Rusconi, sekretarz Akademii Mickiewicza w Bolonii z delegacją włoskiego ministerstwa oświaty⁷⁶.

Miasto udekorowane flagami, zielenią i dywanami miało odświętny wygląd; po ulicach ciągnęły wielobarwne rzesze ludzi — gości i miejscowych.

„Nadszedł wiekopomny dzień. Święci go naród polski w starej swej stolicy, z powagą odpowiadającą wielkości tej pamiątki i podniosłych uczuć, jakie ona wzbudziła. O godzinie 9-tej z rana Zygmunt z Wawelu ucywał na nabożeństwo żałobne do katedry królewskiej”⁷⁷. Wnętrze katedry było wspaniale przyozdobione; ustawiano katafalk, popiersie króla, insygnia królewskie i trofea wojenne. W stallach zasiedli dostojnicy kościelni i świeccy, członkowie Akademii Umiejętności, profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, dygnitarze wojsk austriackich. Dalej zajęły miejsce delegacje, reprezentacje instytucji i zrzeszeń, w nawie głównej cechy; nawy boczne, kaplice i dziedziniec wypełniały rzesze ludzi⁷⁸.

Od tej chwili wszystkie uroczystości przebiegały zgodnie z programem. I znowu sale Sukiennic nie pomieściły zgromadzonych, którzy zwartym tłumem otoczyli gmach podczas otwarcia wystawy Sobieskiego i Muzeum Narodowego⁷⁹. Obie te wystawy cieszyły się ogromnym zainteresowaniem; „tam ani się docisnąć można — wspominał Kazimierz Girtler — taki natłok. Dopiero w końcu tego miesiąca (września), skoro obcy przyjeźdźni, a i miejscowi nasycą się wszystkim, znajdzie się dla takich jak my miejsce...”⁸⁰ Uroczystość ludowa udała się znakomicie, ale podkreślić należy, że organizatorzy dołożyli wszystkich starań i wszystkiego dopilnowali, ku ogólnemu zadowoleniu. Dlatego też dla komitetu uroczystości ludowej na ręce prezesów Juliusza Kossaka i Stanisława Homolacza, prezydent Weigel przesłał specjalne podziękowanie; „uroczystość ludowa (...) przyczyniła się niepospolicie do podniesienia obchodu (...) czytamy w podziękowaniu. „Obchód ten odbyty z całą godnością, zgromadził delegowanych ze wszystkich stron kraju włościan polskich i ruskich i uzupełnił w bar-

dzo wydatny sposób uroczystość dni tych świątecznych, w której nie brakło żadnej warstwy ludu i zbliżenia się go do braci oświeceniowej”⁸¹.

Podniosły nastrój wzmógł się jeszcze w dniu rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem, czyli 12 września, kiedy nastąpiła najważniejsza część obchodów, rozpoczęta wielką procesją z kościoła Karmelitów na Wawel. „Słowami nie podobna wyrazić majestatyczności tej procesji — trzeba ją było widzieć, brać w niej udział, by zrozumieć potężne wrażenia tak na serce jak dla oka” — pisał sprawozdawca prasowy⁸². Pochód z kościoła Karmelitów ruszył przy dźwiękach dzwonu Zygmunta, za którym odezwały się dzwony wszystkich kościołów krakowskich. Wśród tych dźwięków i śpiewów szedł cały pochód, „do którego brakowało chyba tylko osoby króla, bo majestat procesji był istic królewski”. Zaczynały go bractwa kościelne z chorągwiami, dalej szły cechy z insygniami, młodzież uniwersytecka, ochotnicza straż ogniowa i muzyka miejska w krakowskich strojach ludowych. Za nimi szedł in corpore Magistrat miasta Krakowa, Tow. Strzeleckie z kurem oraz delegaci innych Tow. Strzeleckich, a m.in. z Poznania w pięknych mundurach, niosąc na poduszce wieniec wawrzynowy. Z kolei postępowały niezliczone delegacje. Procesję prowadził biskup A. Dunajewski, za którym znajdował się marszałek krajowy M. Zybkiewicz w stroju narodowym, mając po bokach ks. prałata Floriana Stablewskiego, reprezentującego Koło Polskie w Berlinie, i prezydenta Weigla; otaczali ich dostojnicy z Wydz. Krajowego. Ziemianstwo zorganizowane w Tow. Rolniczym i reprezentujące Rady Powiatowe Galicji uderzało okazałością ubiorów, wśród których zwracały uwagę wspaniałe kontusze. Profesorowie krakowskiej Almae Matris wystąpili w togach, biretach i złotych łańcuchach. I znów szły plutony ochotniczej straży ogniowej, za nimi sunęła ludność miejska i zamiejska. Świetnie się prezentowała i spisywała Straż Honorowa Obywatelska, trzymając po bokach ulicy szpalery⁸³.

Te same wielkie tłumy zaległy Rynek Gł. i estrady jeszcze na godzinę przed rozpoczęciem uroczystości odsłonięcia płaskorzeźby. Publiczność zajęła tarasy Sukiennic, okna domów, a nawet i niektóre dachy. Rynek był wspaniale udekorowany; na domach i ustawionych na płycie Rynku wysokich masztach łopotały flagi w barwach narodowych i innych, zieleniły girlandy, mieniły się barwami draperie na trybunach i estradach. Oczy wszystkich były jednak skierowane na zasłaniającą płaskorzeźbę draperię koloru czerwonego, na tle której widniał biały orzeł. Skończywszy inaugurujące przemówienie prezydent Weigel — wśród burzy oklasków i wywołań P. Welońskiego — odsłonił płaskorzeźbę. Wszystkich ogarnęło głębokie wzruszenie, tak, że Weloński tylko ukłonił się w podziękowaniu, nie mogąc wydobyć słowa. Ceremonii poświęcenia tablicy dokonał biskup Dunajewski, a przemawiającemu Maciejowi Waligórze również przerywano oklaskami. Do uświetnienia uroczystości wydatnie przyczyniły się występy chóru, najpierw pod kierunkiem Stanisława Niedzielskiego, a na zakończenie uroczystości Władysława Żeleńskiego, który dyrygował wykonaniem swej kantaty⁸⁴.

Jubileusz Jana Matejki w dn. 13 września odbywał

się na Wawelu w równie uroczystej oprawie i sam biskup Dunajewski celebrował w katedrze mszę, w której uczestniczyły wybitne osobistości oraz licznie zgromadzona publiczność. Podczas samej uroczystości jubileuszu prowadzonej — w zastępstwie Zyblikiewicza — przez Artura Potockiego, wiceprezesa komitetu jubileuszu J. Matejki, artysta oświadczył, że swój obraz „*Sobieski pod Wiedniem*” postanowił ofiarować do Watykanu. Była to zaskakująca wszystkich decyzja, od wielu bowiem miesięcy działał komitet zbierający składki publiczne na zakupienie tego obrazu dla kraju i nawet krakowska Rada Miejska ofiarowała na ten cel kwotę 2000 zł., nie wspominając już o tym, że dochód z przedstawienia w teatrze, odbywającego się właśnie w dniu jubileuszu, został też przeznaczony na zakup obrazu. Mimo wszystko oświadczenie Matejki zostało przyjęte z podziwem i uznaniem. Wśród składających jubilatowi dowody uznania i hołdu nie brakło i krakowskiej Rady Miejskiej, w której imieniu prezydent Weigel złożył Matejce bogato oprawny adres na pergaminie z podpisanymi wszystkimi członkami Rady miasta Krakowa. Otwarta następnie wystawa, ukazująca dorobek artysty w liczbie stu obrazów, cieszyła się wielkim powodzeniem i trwała do 30 września t.r.⁸⁵

Tegoż dnia — zgodnie z programem — odbyło się odsłonięcie pomnika króla Jana III w Ogrodzie Strzeleckim; przybyła miastu jedna jeszcze trwała pamiątka obchodu rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem. Uświetniło ją piękne przemówienie prezesa Akademii Umiejętności Józefa Majera i prezydenta Weigla oraz koncert w wykonaniu chóru Tow. Muzycznego, a wie-

czorem wspólna uczta wydana przez Tow. Strzeleckie.

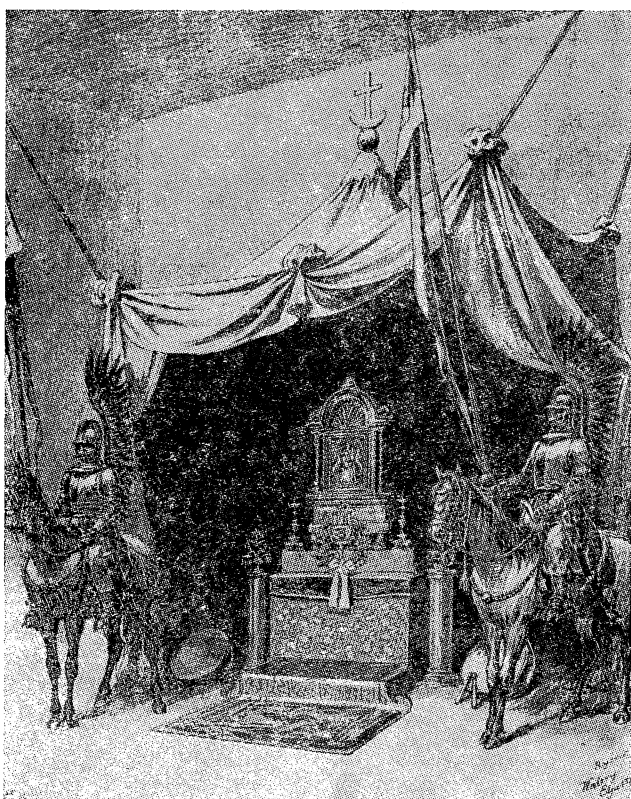
Pierwszy zjazd literatów i artystów polskich obrał w sali Rady Miejskiej, gdzie powitał zebranych prezydent Weigel jako gospodarz miasta. Debaty skupiły się na kwestii praw autorskich i ogólnych wystaw dzieł sztuki polskiej, utworzenia opery polskiej i szkoły dramatycznej, pism artystyczno-literackich oraz założenia towarzystwa pomocy dla wdów i sierot po zmarłych członkach. Ustalono też, że drugi zjazd będzie miał miejsce we Lwowie. W sumie zjazd nie przyniósł zbyt dużych efektów, ale utorował drogę do dalszej wspólnej działalności. Świetnie natomiast wypadła część nieoficjalna; wycieczka do Tyńca i zabawa na łące wsi Piekary oraz powrót oświetlonymi galarami po Wiśle z Przegorzał pod Wawel. Całe wzgórze zamkowe było iluminowane ogniami bengalskimi i chińskimi, wśród których ukazał się napis: Witajcie. Iluminację Wawelu i galarów wykonał pirotechnik M. Mądrzykowski. Równie udany był bal (15 IX) w Hotelu Saskim; dochód z niego przeznaczono na fundusz wdów i sierot po artystach i literatach. I w wycieczce i w balu uczestniczył gospodarz miasta — prezydent Weigel⁸⁶.

Po skończeniu obchodów na wystawę zabytków z czasów Jana III wciąż jeszcze napływały dalsze ekspozyty, a do komitetu wystawy prośby z różnych stron kraju o jej przedłużenie. Komitet przychylił się do tych petycji i dopiero 18 listopada t.r. odbyło się oficjalne zamknięcie wystawy z okolicznościowym przemówieniem prof. F. Zolla. Już wcześniej kilku członków komitetu wystawy a także Matejko i Ju-

12. Portret króla Jana III nieznanego malarza z r. 1675 (lub 1676), eksponowany na wystawie zabytków; był własnością Konstancji Okraszewskiej z Rzymu. Wg fot. I. Kriegera.



13. Fragment wystawy zabytków z ołtarzem obozowym króla Jana III, wg rys. Walerego Eliasza, r. 1883.





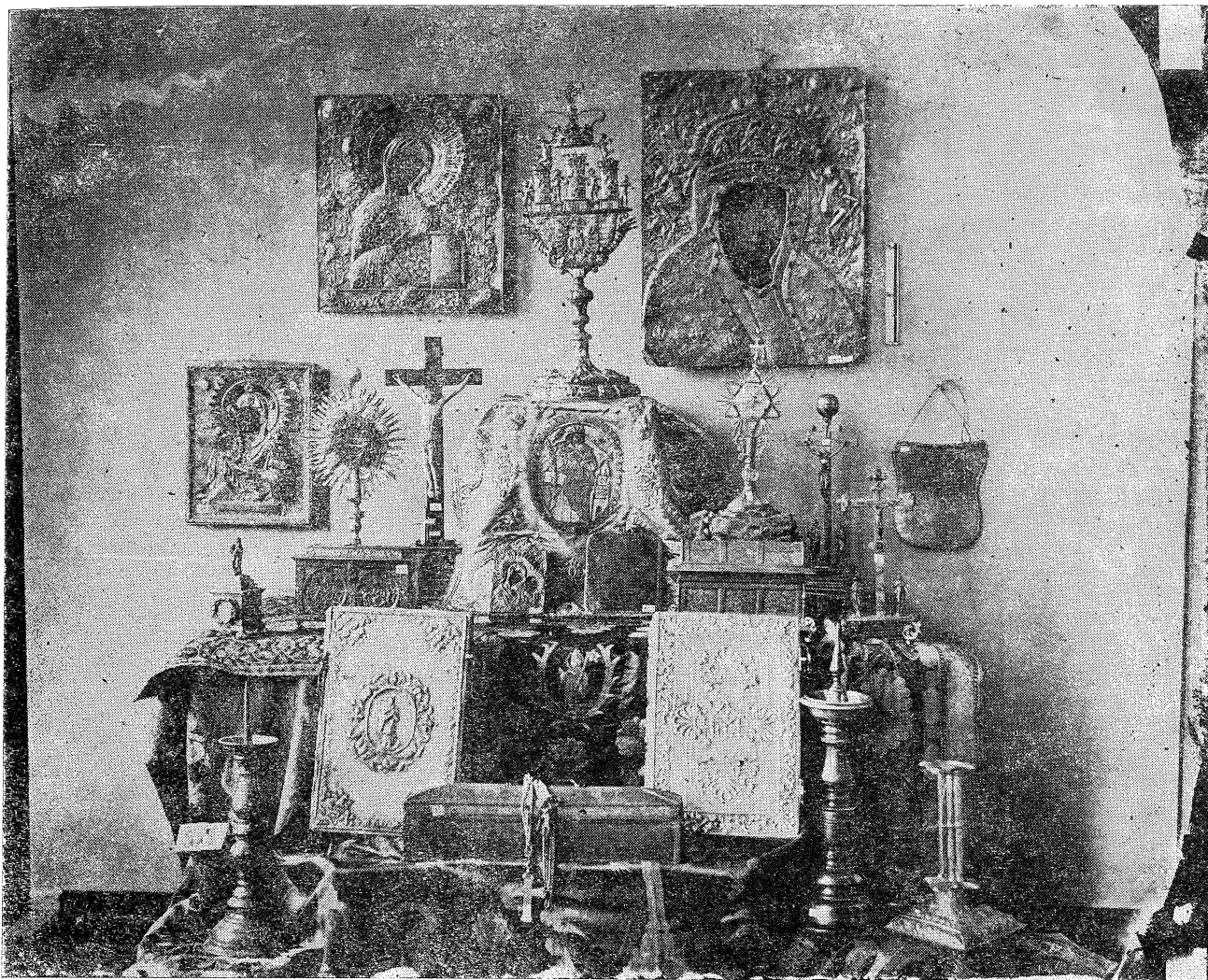
14. Fragment wystawy zabytków z XVII wieku — militaria, wg fot. I. Kriegera, r. 1883, zbiory MHKr.

liusz Kossak, rzucili myśl, aby wykorzystać pozostały gotowy już sprzęt i w miarę odsyłania eksponatów uzupełnić wolne miejsca innymi; tym sposobem kontynuować wystawę, tak jak to robią muzea europejskie. Myśl ta zyskała od razu poparcie w postaci składanych do Muzeum Narodowego nowych darów. Około 20 września ukazał się wreszcie skrócony katalog wystawy zabytków z czasów Jana III, a następnie dwa albumy, stanowiące razem cenną dokumentację tej wystawy⁸⁷.

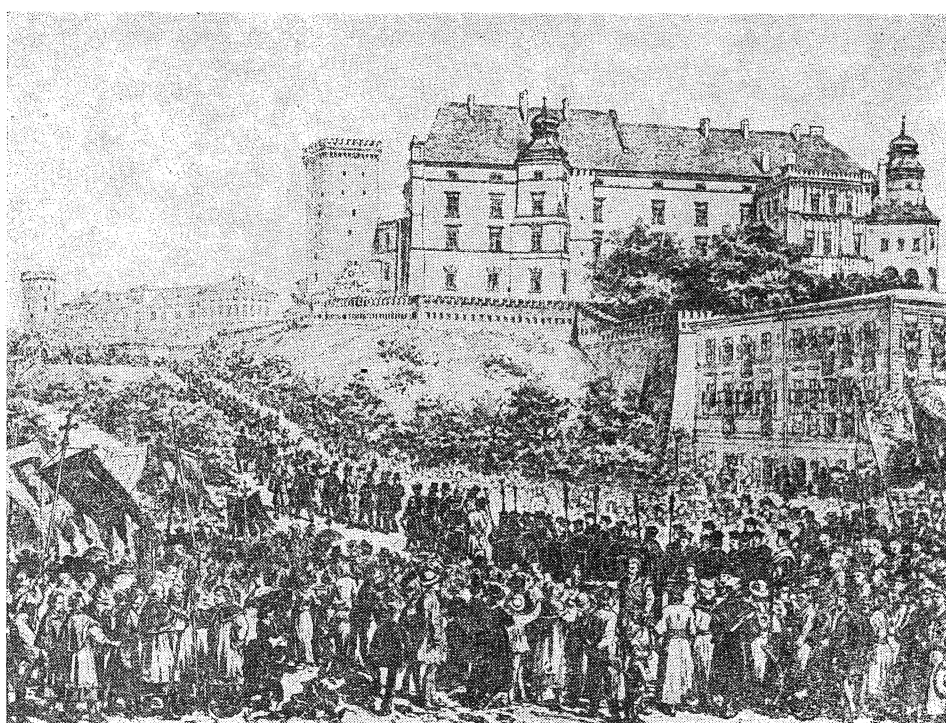
Na ręce prezydenta Weigla i Rady Miejskiej — w czasie trwania uroczystości i po ich zakończeniu — posypały się telegramy i listy z gratulacjami, wyrazami uznania i łączności z Krakowem w tym narodowym obchodzie. Przychodziły z różnych części ziem polskich, a także z zagranicy; i to nie tylko od Polaków⁸⁸. Natomiast Polacy zamieszkali w Wiedniu nadesłali adres w formie książki, stanowiący wspaniałe połączenie sztuki malarskiej, introligatorskiej i złotniczej, do której winietę wykonał Tadeusz Rybkowski, a prace introligatorskie Polak nazwiskiem Arpad Wa-

sas. Drugi piękny adres na pergaminie nadszedł od Polaków z Bukowiny⁸⁹. Prezydent zaś — wykonując uchwałę Rady Miejskiej — wystosował wiele podziękowań dla osób, które swą pracą szczególnie przyczyniły się do urządzenia i uświetnienia obchodów, jak P. Weloński, K. Zaremba, W. Żeleński, S. Tarnowski, W. Rzewuski i wielu innych. Kasa miejska regulowała liczne rachunki za wykonane roboty i materiały. Komisja jubileuszu również złożyła rachunki z wszystkich wydatków, które — nie licząc kwoty pożyczonej na wystawę i potem zwróconej — wyniosły 17.209,09 zł., a więc przekroczyły kredyt uchwalony przez Radę Miejską. Ta zaś na pokrycie przekroczenia musiała uchwalić kredyt dodatkowy⁹⁰, a ponadto i remuneracje dla urzędników Magistratu za pełnione nadobowiązkowe zadania.

Wielki ten wysiłek finansowy i organizacyjny jaki krakowska Rada Miejska włożyła w urządzenie uroczystości 200-lecia odsieczy Wiednia przyniósł — oprócz trwałych pamiątek do dziś pozostałych — korzyści niewymierne w sferze duchowej — integrację



15. Zabytki sztuki kościelnej na wystawie, wg fot. I. Kriegera, r. 1883, zbiory MHKr.



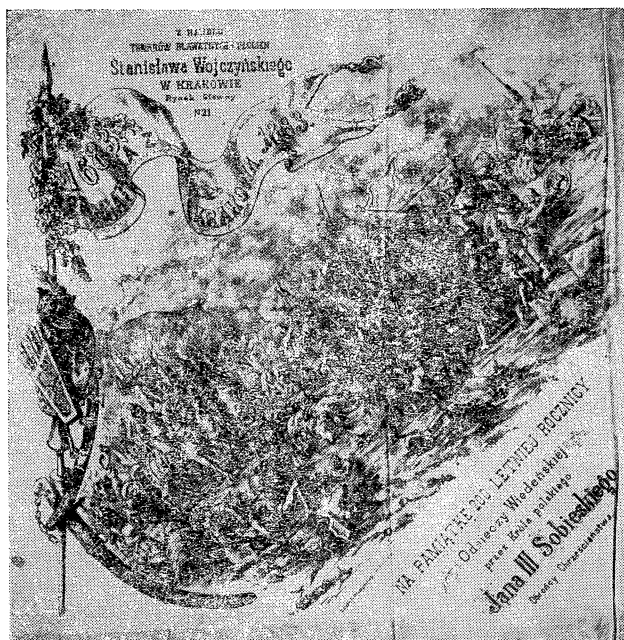
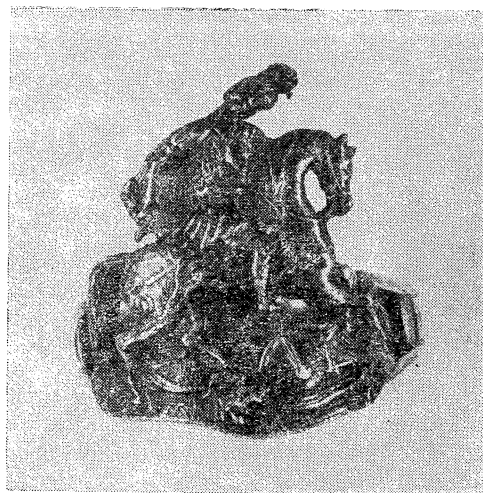
16. Uroczysta procesja
z kościoła Karmelitów
na Wawelu
w dn. 12 IX 1883 r.



17. Płaskorzeźba na kościele Mariackim, wg fot. I. Kriegera, r. 1883, zbiory WAP Kr.



18. Medal wykonany na pamiątkę obchodu 200-lecia odsieczy Wiednia przez Wacława Głowackiego, awers i rewers, brąz, 1883 r., zbiory MHKr.



19. Medal — pamiątka 200-lecia odsieczy Wiednia, wykonany przez Wacława Głowackiego, awers i rewers, brąz, r. 1883, zbiory MHKr.

uczuć narodowych Polaków, żyjących pod panowaniem trzech różnych zaborców. „Rada m. Krakowa — pisał Juliusz Kossak — *nigdy nie dała się ubiec, gdy szło o uczczenie pracy i zasługi; mamy świetne do-*

wody, iż nie oszczędziła niczego, gdy szło o publiczne stwierdzenie uczuć, ożywiających serce każdego Polaka, iż stała zawsze pilnie na straży honoru najstarszej w Polsce gminy..."⁹¹

P R Z Y P I S Y

¹ Nowolecki A., *Uroczystości ku uczczeniu pamięci Jana III w dzielnicach polskich i za granicą*, Kraków 1883, s. 22.

² „Czas” nr 265 z 21 XI 1882; nr 18 z 22 I 1883.

³ Odezwa komitetu wystawy pamiątek i zabytków z epoki króla Jana III, Kraków 1880.

⁴ Nowolecki A., *Uroczystości...*, s. 31.

⁵ Prot. obrad komisji jubileuszu Sobieskiego z 19 I 1883, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej: WAP Kr.) I.T.1023, bez paginacji.

⁶ Dziennik Rozporządzeń stoł. król. miasta Krakowa, Kraków 1882, s. 28, posiedzenie z 28 VI 1882.

⁷ *Ibidem*, s. 29, posiedzenie z 6 VII 1882.

⁸ Pismo komitetu wystawy z 9 XI 1882. Zawiera nazwiska 16 członków tegoż komitetu, wśród których było też kilku radnych miejskich. Przewodniczącym komitetu wystawy był Aleksander Czartoryski, WAP Kr. I.T.1023.

⁹ Prot. obrad komisji jubileuszu Sobieskiego z 15 XI 1882, WAP Kr. I.T.1023.

¹⁰ Protokół, j.w. z 19 I 1883, WAP Kr. I.T.1023.

¹¹ Dz. Rozporządzeń..., s. 7, posiedzenie z 22 I 1883.

¹² Prot. obrad komisji jubileuszu Sobieskiego z 19 I 1883, WAP Kr. I.T.1023.

¹³ Dz. Rozporządzeń..., s. 7, posiedzenie z 22 I 1883.

¹⁴ „Czas” nr 18 z 24 I 1883.

¹⁵ „Czas” nr 18 z 24 I 1883.

¹⁶ Pismo sekcji ekonomicznej i sekcji skarbowej z 25 I 1883, WAP Kr. I.T.1023.

¹⁷ Prot. obrad komisji jubileuszu z 25 I 1883, WAP Kr. I.T.1023.

¹⁸ „Czas” nr 65 z 21 III 1883.

¹⁹ „Czas” nr 65 z 21 III; nr 70 z 28 III; nr 104 z 10 V 1883.

²⁰ „Czas” nr 47 z 28 II; nr 63 z 18 III; nr 79 z 8 IV; nr 81 z 11 IV; nr 134 z 16 VI; nr 181 z 11 VIII; nr 203 z 7 IX 1883.

²¹ Prot. obrad komisji jubileuszu z 13 II 1883; Brulion pisma komisji do P. Welońskiego z 14 II 1883, WAP Kr. I.T.1023.

²² Prot. obrad komisji jubileuszu z 25 IV 1883, WAP Kr. I.T.1023.

²³ Deklaracje E. Stehlika z 15 V 1883, WAP Kr. I.T.1023.

²⁴ Warunki szczegółowe dla przedsiębiorcy..., bez daty, i opinia K. Zaremby, też bez daty, WAP Kr. I.T.1023.

²⁵ Prot. obrad komisji jubileuszu z 15 V 1883, WAP Kr. I.T.1023.

²⁶ Pismo do P. Popiela z 19 V 1883, WAP Kr. I.T.1023.

²⁷ „Czas” nr 120 z 31 V 1883.

²⁸ Pismo E. Stehlika do F. Weigla z 26 VII i brulion pisma prezvdenta do E. Stehlika z 27 VII 1883, WAP Kr. I.T.1023.

²⁹ List P. Welońskiego do F. Weigla z Rzymu z datą 2 VII 1883, WAP Kr. I.T.1023.

³⁰ Brulion pisma komisji jubileuszu do P. Popiela z 13 VII i odpowiedź P. Popiela do prezvdenta F. Weigla z 24 VII 1883, WAP Kr. I.T.1023.

³¹ Pismo Tow. Strzeleckiego do prezvdenta F. Weigla z 22 VI 1883; Prot. obrad komisji jubileuszu z 23 VI 1883, WAP Kr. I.T.1023; „Czas” nr 131 z 13 VI; nr 138 z 21 VI 1883.

³² Pismo komitetu gospodarczego zjazdu artystów i literatów do Rady Miejskiej z 20 VIII 1883; Prot. obrad komisji jubileuszu z 20 VIII 1883, WAP Kr. I.T.1023; „Czas” nr 193 z 26 VIII 1883.

³³ Pismo Tow. Muzycznego do komisji jubileuszu z 5 VIII 1883; Prot. obrad komisji jubileuszu z 6 VIII 1883, WAP Kr. I.T.1023; „Czas” nr 177 z 7 VIII 1883.

³⁴ „Czas” nr 177 z 7 VIII 1883; List ks. Ignacego Polkowskiego, przewodniczącego komitetu obchodu ludowego, do F. Weigla z 10 VIII 1883, WAP Kr. I.T.1023.

³⁵ Pismo prezvdenta F. Weigla do ks. I. Polkowskiego z 12 VIII 1883, WAP Kr. I.T.1023; „Czas” nr 183 z 14 VIII 1883.

³⁶ „Czas” nr 184 z 15 VIII; nr 185 z 17 VIII 1883.

³⁷ List P. Popiela do F. Weigla z 18 VIII 1883, WAP Kr. I.T.1023.

³⁸ Prot. obrad komisji jubileuszu z 23 i 28 VIII 1883, WAP Kr. I.T.1023; „Czas” nr 192 z 25 VIII 1883.

³⁹ „Czas” nr 196 z 30 VIII 1883; Program uroczystości ludowej w czasie jubileuszu Sobieskiego w dniu 11 IX [1883]. Nakł. komitetu uroczystości ludowej.

⁴⁰ Nowolecki A., *Uroczystości...*, s. 26—27.

⁴¹ Prot. obrad komisji jubileuszu z 27 VIII 1883, WAP Kr. I.T.1023.

⁴² „Czas” nr 99 z 2 V 1883.

⁴³ Porządek uroczystości koronacji cudownego obrazu N. Maryi Panny w kościele OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie; „Czas” nr 152 z 8 VII 1883.

⁴⁴ Nowolecki A., *Uroczystości...*, s. 31; Cyraniewicz S., *Ilustrowane o 50 rycinach w trzech częściach ze życia opowieści*, Kraków 1908, s. 543; „Czas” nr 203 z 7 IX; nr 204 z 8 IX 1883 (repertuar).

⁴⁵ Program uroczystości dwóchsetnej rocznicy zwycięstwa króla Jana III pod Wiedniem w Krakowie. Wydał w imieniu Rady Miasta Krakowa prezydent dr Weigel dn. 24 sierpnia 1883; Nowolecki A., *Uroczystości...*, s. 21—26, 39; „Czas” nr 204 z 8 IX 1883; Porządek pochodu uroczystej procesji na pamiątkę zwycięstwa króla Jana III pod Wiedniem z kościoła XX. Karmelitów na Piasku do kościoła katedralnego na Wawelu, dnia 12 września odbyć się mającej, Nakładem komitetu uroczystości, Osobne odbicie z „Czasu” nr 202 z dnia 6 września 1883 r.

⁴⁶ „Czas” nr 73 z 31 III; nr 74 z 1 IV; nr 104 z 10 V 1883. W numerze 74 lista nazwisk członków połączonej komisji jubileuszu i komitetu wystawy.

⁴⁷ „Czas” nr 66 z 22 III; nr 120 z 31 V 1883 (i przez cały czas do otwarcia wystawy); List J. Mycielskiego do S. Tomkowicza z 4 VIII 1883; w: Roczn. Biblioteki PAN w Krakowie, R. III: 1957, Wrocław 1959, s. 119.

⁴⁸ „Czas” nr 51 z 4 III 1883.

⁴⁹ „Czas” nr 44 z 21 II; nr 158 z 15 VII; nr 172 z 1 VIII 1883.

⁵⁰ „Czas” nr 173 z 2 VIII 1883.

⁵¹ „Czas” nr 180 z 10 VIII; nr 202 z 6 IX 1883.

⁵² „Czas” nr 187 z 19 VIII 1883.

⁵³ „Czas” nr 197 z 31 VIII 1883.

⁵⁴ Listy Adama Sapiehy do F. Weigla z 19, 23, 28 IV 1883, WAP Kr. I.T.1023; „Czas” nr 69 z 25 III; nr 78 z 7 IV 1883.

⁵⁵ Prot. obrad komisji jubileuszu z 15 V i wspólnych z delegacją lwowską z dn. 23 VI 1883; List kierownika biura centralnego komitetu jubileuszu we Lwowie do F. Weigla z 26 VI 1883, WAP Kr. I.T.1023; „Czas” nr 142 z 26 VI 1883.

⁵⁶ „Czas” nr 134 z 16 VI 1883.

⁵⁷ Prot. obrad komisji jubileuszu z delegacją centralnego komitetu lwowskiego z 23 VI 1883, WAP Kr. I.T.1023; „Czas” nr 140 z 23 VI 1883.

⁵⁸ „Czas” nr 192 z 25 VIII; nr 204 z 8 IX 1883; Prot. obrad komisji jubileuszu z 7 XII 1883, WAP Kr. I.T.1023.

⁵⁹ Prot. obrad komisji jubileuszu z 1 IX 1883, WAP Kr. I.T.1023; „Czas” nr 201 z 5 IX 1883.

⁶⁰ Pismo Zakładu Gazowego w Krakowie do Rady Miejskiej z 25 I 1883; Prot. obrad komisji jubileuszu z 6 VIII 1883; „Czas” nr 198 z 1 IX 1883.

⁶¹ „Czas” nr 178 z 8 VIII; nr 183 z 14 VIII 1883; Brulion podziękowania z 17 IX 1883, WAP Kr. I.T.1023.

⁶² „Czas” nr 195 z 29 VIII 1883.

⁶³ „Czas” nr 176 z 5 VIII 1883; Formularze dla właścicieli domów, WAP Kr. I.T.1067.

⁶⁴ Zestawienie materiałów do dekoracji miasta z 1 IX 1883, WAP Kr. I.T.1023.

⁶⁵ Prot. obrad komisji jubileuszu z 6 i 27 VIII 1883, WAP Kr. I.T.1023.

⁶⁶ Zestawienie urzędów i in., którym wysłano zaproszenia, bez daty; Plik zgłoszeń nadesłanych przez Rady Powiatowe i Gminne; Pismo centralnego komitetu jubileuszu we Lwowie z nazwiskami delegatów z 9 IX 1883, WAP Kr. I.T.1023.

⁶⁷ „Czas” nr 178 z 8 VIII 1883.

⁶⁶ Prot. obrad komisji jubileuszu z 4 IX 1883, WAP Kr. I.T.1023; „Czas” nr 202 z 6 IX 1883.

⁶⁹ Prot. obrad komisji jubileuszu z 28 VIII 1883, WAP Kr. I.T.1023; „Czas” nr 202 z 6 IX 1883.

⁷⁰ Prot. obrad komisji jubileuszu z 27 VIII 1883, WAP Kr. I.T.1023; „Czas” nr 197 z 31 VIII 1883.

⁷¹ „Czas” nr 199 z 2 IX; nr 200 z 4 IX; nr 201 z 5 IX; nr 204 z 8 IX 1883; Straż Honorowa Obywatelska w czasie obchodu uroczystości religijno-narodowych, a mianowicie koronacji Matki Boskiej na Piasku dnia 8 września i Dwóchsetnej rocznicy zwycięstwa króla Jana III w roku 1683 pod Wiedniem, dnia 11, 12 i 13 września 1883. Nakładem gminy miasta Krakowa. W drukarni A. Koziańskiego, 1883.

⁷² „Czas” nr 198 z 1 IX 1883 (składka od zboru izraelickiego).

⁷³ „Czas” nr 193 z 26 VIII 1883 (m.in. reklama księgarni S.A. Krzyżanowskiego).

⁷⁴ „Czas” nr 201 z 5 IX; nr 203 z 7 IX 1883 (reklamy różnych sklepów).

⁷⁵ „Czas” nr 202 z 6 IX; nr 204 z 8 IX; Dodatek do nr 204 „Czasu” z 8 IX; nr 205 z 11 IX 1883; Józefa Czecha *Kalendarz krakowski na r. 1884*, s. 77—84.

⁷⁶ „Czas” nr 206 z 12 IX 1883.

⁷⁷ ibidem

⁷⁸ „Czas” nr 206 z 12 IX 1883; Józefa Czecha, *Kalendarz...*, na r. 1884, s. 85—88 (wylicza też treści napisów na wieńcach i od kogo były złożone).

⁷⁹ Józefa Czecha *Kalendarz...*, s. 89—95.

⁸⁰ Kraków przed stu laty w „*Dzienniku*” Kazimierza Girtlera, W: *Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie, R.XVII: 1971, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972*, s. 185.

⁸¹ Józefa Czecha *Kalendarz...*, s. 96.

⁸² „Czas” nr 207 z 13 IX 1883.

⁸³ „Czas” nr 207 z 13 IX 1883; Józefa Czecha *Kalendarz...*, na r. 1884, s. 96—98.

⁸⁴ „Czas” nr 207 z 13 IX; nr 208 z 14 IX; nr 210 z 16 IX 1883 (mowa F. Weigla przy odsłonięciu płaskorzeźby); Józefa Czecha *Kalendarz...*, na r. 1884, s. 99—103.

⁸⁵ Józefa Czecha *Kalendarz...*, na r. 1884, s. 103—106; „Czas” nr 193 z 26 VIII; nr 202 z 4 IX; nr 208 z 14 IX; nr 222 z 30 IX 1883; Nowolecki A., *Uroczystości...*, s. 35—40.

⁸⁶ „Czas” nr 209 z 15 IX; nr 211 z 18 IX; nr 212 z 19 IX; nr 246 z 26 X; nr 264 z 20 XI; nr 265 z 21 XI 1883; Nowolecki A., *Uroczystości...*, s. 41—44 (wym. podział na komisje i nazwiska członków); Józefa Czecha *Kalendarz...*, s. 106.

⁸⁷ Katalog wystawy zabytków z czasów króla Jana III i jego wieku, Kraków 1883 (praca zbiorowa); Zabytki XVII wieku. Wystawa jubileuszowa Jana III w Krakowie. Wydawnictwo Komitetu wystawy jubileuszowej Jana III, 1884 (praca zbiorowa, fot. wykonał I. Krieger, heliotypie M. Scherer i H. Engler w Dreźnie); Pamiątka dwóchsetnej rocznicy oswobodzenia Wiednia wydana przez Koło Artystyczno-Literackie w Krakowie, Kraków 1883.

⁸⁸ Dz. Rozporządzeń..., s. 86, posiedzenie z 27 IX 1883.

⁸⁹ „Czas” nr 213 z 20 IX 1883.

⁹⁰ Zestawienie wydatków na uroczystości 200-letniej rocznicy odsieczy Wiednia, bez daty; Prot. obrad komisji jubileuszu z 7 XII 1883, WAP Kr. I.T.1023; Dz. Rozporządzeń..., s. 149, posiedzenie z 13 XII 1883.

⁹¹ List Juliusza Kossaka do Rady Miejskiej z 20 VIII 1883, WAP Kr. I.T.1023.